

ANDRZEJ ŁUCZYŃSKI SDB

OSOBA I MYŚL PEDAGOGICZNA
BŁ. EDMUNDA BOJANOWSKIEGO
W PERSPEKTYWIE WSPÓŁCZESNYCH
WYZWAŃ EDUKACYJNYCH

WSTĘP

Współczesne wyzwania edukacyjne, którym musi sprostać młode pokolenie, stają się ważnym elementem pedagogicznej refleksji obejmującym swym zasięgiem zarówno wychowawcze wpływy współczesnej kultury, jak i społeczne funkcjonowanie ważnych instytucji wychowawczych i edukacyjnych, takich jak rodzina i szkoła. Przemiany, jakie dokonały się w ostatnich latach w obszarze życia społecznego, stwarzają dzieciom i młodzieży ogromną przestrzeń swobody, w której niekiedy trudno im zrozumieć samych siebie i otaczającą ich rzeczywistość. Dzieciom, które rozpoczynają edukację szkolną, sugeruje się obecnie brak jakiegokolwiek skrępowania w myśleniu i postępowaniu, gdyż dzięki temu będą mogły być bardziej sobą i zyskać aprobatę rówieśników oraz odnieść w przyszłości sukces i znaleźć szczęście. U wielu dzieci wyzwała to postawy nacechowane ignorancją i obojętnością wobec świata wartości, brakiem szacunku dla dorosłych, a niekiedy także agresją wobec rówieśników. Dziecko otoczone dziś „elektroniką” pozornie czuje się pewne siebie – jest przekonane, iż wszystko mu się należy – zaś poczynania edukacyjne nie zawsze są w stanie dotrzeć do dziecka z szeroką propozycją wartości i ideałów, mogących pobudzić jego integralny i duchowy rozwój (Łuczyński, 2012, s. 51-52). Przed wychowaniem i edukacją młodego pokolenia stają zatem poważne wyzwania; by przekazując wiedzę wychowywać, rozbudzać i wyzwalać u najmłodszych pragnienie dobra, piękna

i prawdy oraz odpowiedzialności za życie swoje i innych. Poszukiwanie skutecznych sposobów wychowania w obecnej rzeczywistości edukacyjnej powinno uwzględniać gruntowną formację wychowawców i nauczycieli, która pozwoliłaby im być prawdziwymi mistrzami i krzewicielami autentycznych wartości oraz chrześcijańskich zasad moralnych. Tak by idąc w ślady wielkich katolickich pedagogów (F. Neri, J. Bosko, A.M. Fusco, E. Bojanowski, B. Markiewicz) i czerpiąc z ich mądrości i doświadczenia oraz spuścizny duchowej, potrafili ogarnąć swą wychowawczą troską rzesze dzieci i młodzieży potrzebujących autentycznych przewodników na drodze życia duchowego i społecznego.

Troska o rzetelne wychowanie młodego pokolenia staje się obecnie priorytetowym zadaniem wielu środowisk społecznych. W wielu bowiem przypadkach istniejące obecnie skrajne modele wychowania zaczynają absolutyzować cząstkowe aspekty doświadczenia ludzkiego, okazując obojętność lub sprzeciw wobec jakiegokolwiek formy otwarcia się na „transcendencję”, oraz sprzeciwiają się wartościom moralnym czy religijnym zakorzenionym w sumieniu (Magier, 2007, s. 102-103). Potrzeba zatem powrotu do takiego modelu wychowania, który mógłby wśród tak wielu sprzeczności wskazać właściwą drogę wychowania i edukacji młodego pokolenia.

W polskiej historii wychowania możemy znaleźć wielu wspaniałych i godnych naśladowania wychowawców. Jednym z nich jest bł. Edmund Bojanowski, wybitny myśliciel, społecznik i zakonodawca XIX wieku, który stworzył niepowtarzalny i ciągle aktualny system wychowania przedszkolnego, wsparty na trzech pedagogicznych filarach – naturze, historii i religii, które stanowią głęboko przemyślany program integralnego wychowania dziecka. Edmund Bojanowski obdarowany licznymi talentami i szczególną głębią życia religijnego, kierując się troską o dobro dziecka oraz chcąc zapewnić właściwą realizację swych wychowawczych założeń, powołał do życia Zgromadzenie zakonne Sióstr Służebniczek wraz z szeregiem placówek wychowania przedszkolnego, tzw. ochronek, w których siostry (ochroniarki) kompetentnie i z ogromnym poświęceniem wypełniały swe wychowawcze obowiązki (Możdżeń, 2003, s. 417-418). Metoda wychowawcza Bojanowskiego stawia wciąż nowe propozycje, pobudza i zachęca współczesnych pedagogów do wsparcia swych wysiłków wychowawczych na gruncie katolickiej wiary oraz naukowych i społecznych osiągnięć, pozwalając im dążyć do uformowania wychowanków zgodnie z zamysłem Stwórcy i ich osobistymi zdolnościami. Warto zatem podjąć namysł nad wychowawczą propozycją Edmunda Bojanowskiego, która i dziś stwarza dzieciom

korzystne warunki integralnego rozwoju i wychowania w tym także ważnym dla nich okresie budowania stabilnych podstaw pod własne życie duchowe i społeczne.

EDMUND BOJANOWSKI – DROGA SŁUŻBY BOGU I CZŁOWIEKOWI

Każda epoka posiada wybitnych przedstawicieli w dziedzinie kultury, nauki i religii. Jednym z nich był bł. E. Bojanowski, późniejszy myśliciel i działacz społeczno-patriotyczny, który przez swą pasję do nauki oraz troskę o dobro dziecka wpisał się na trwałe w historię swego regionu, narodu i Kościoła. Człowiek nieodzownie wzrasta i kształtuje swoją osobowość w środowisku, w którym przyszło mu żyć i działać. Nie mógł się uchylić od tego bł. Edmund, którego życie rozpoczęło się 14 listopada 1814 r. w Grabonogu, małej wiosce wielkopolskiej, odległej o trzy kilometry od Gostynia. Jego rodzice Walenty i Teresa należeli do miejscowego ziemiaństwa, silnie związanego z wielkopolskim ludem i głęboko zakorzenionym w tradycyjnych wartościach religijnych i patriotycznych. Lata dzieciństwa przeżył Edmund z rodzicami w Grabonogu, otoczony rodziną i troskliwą miłością, od urodzenia był bowiem dzieckiem wątłym i słabowitym. Jak podają biografowie, w wieku czterech lat doznał cudownego uzdrowienia, wydarzenie to, podobnie jak i religijna atmosfera domu rodzinnego ukształtowały jego charakter i światopogląd tak, że życie Edmunda na trwałe związało się z wiarą katolicką, która w późniejszym czasie wywarła znamieny wpływ na jego myśl, sposób życia oraz działalność społeczną i zainteresowania naukowe. W wieku młodzieńczym podjął studia na uniwersytecie we Wrocławiu, a następnie w Berlinie. W obszarze jego zainteresowań naukowych znajdowała się głównie filozofia, ale interesował się także historią sztuki, muzyką, psychologią, poezją i logiką, z czasem jednak jego największą pasją stała się literatura. Poważna choroba płuc zmusiła go do przerwania studiów. Po odbyciu kuracji wrócił do rodzinnego Grabonoga i aktywnie włączył się w nurt pracy społecznej, której celem było moralne i kulturalne odnowienie narodu polskiego.

W tym okresie skierował swoją naturalną wrażliwość na potrzeby innych, szczególnie interesując się problemem poprawy warunków życia ludzi z najuboższych warstw społecznych. Jako człowiek o szerokich horyzontach intelektualnych wstąpił do szeregu organizacji i stowarzyszeń społeczno-naukowych i patriotycznych, aby skuteczniej nieść pomoc potrzebującym. Wkrótce

został członkiem i niezwykle aktywnym działaczem Wydziału Literackiego w Gostyniu, tzw. Kasynie Gostyńskim, przyczyniając się znacznie do powstania wielu czyteln i świetlic wiejskich. Będąc zaś członkiem Towarzystwa Naukowej Pomocy, z zapałem włączył się w organizowanie funduszu stypendialnego dla ubogiej i zdolnej młodzieży. W celu umożliwienia jej zdobycia wykształcenia, przynależał także do Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, gdzie w duchu swej katolickiej wiary poświęcał wiele czasu i sił, by nieść miłosierdzie ubogim i chorym. Jako gorliwy patriota był również członkiem Ligi Polskiej, stając w obronie praw ludności polskiej łamanych przez zaborców oraz podnosząc świadomość i ducha narodu (Możdżeń, 2003, s. 417).

Bojanowski, mając talent literacki, w tym czasie również wiele publikował w różnych czasopismach („Marzanna”, „Przyjaciół Ludu”, „Melitele”), ale także sam prowadził niewielką działalność wydawniczą, z której dochód przeznaczał na rzecz sierot. W ramach tej działalności regularnie ukazywały się między innymi czasopisma „Pokłosie” i „Rok Wiejski”, w których publikowano utwory krajowych i zagranicznych poetów ówczesnej epoki oraz wiele niezwykle cennych materiałów poświęconych utrwalaniu i dokumentowaniu polskiego folkloru (pieśni, przysłowia, zabawy), które uprzednio Bojanowski skrupulatnie zbierał, opracowywał, by ustrzec je od zapomnienia. Stanowiły one według niego nie tylko bezcenne dziedzictwo narodowe, ale miały także wartość edukacyjną, właściwie bowiem opracowane i wykorzystane w procesie dydaktycznym wprowadzały najmłodszych w bogaty świat przyrody, historii i religii, kształtując tym samym młode serca i umysły w sposób integralny. Przejawem swoistej mądrości i roztropności Bojanowskiego była umiejętność zjednywania sobie sojuszników w prowadzonej przez siebie tak różnorodnej i rozległej działalności społeczno-naukowej, literackiej czy edukacyjnej (Opiela, 2012, s. 140-143). Do jego znajomych i bliskich współpracowników należeli przedstawiciele różnych środowisk społecznych, wśród których można wymienić Antoniego Edwarda Odyńca, Teofila Lenartowicza, Wincentego Pola, Augusta Cieszkowskiego, Karola Libelta. Było też wielu innych, wspierających go w jego licznych poczynaniach, ale również dla których on był swoistym „mężem Opatrzności”, od którego uczyli się wytrwałości w dążeniu do założonych celów.

Pochylając się nad sprawami ludu, Bojanowski szczególnie interesował się losem dzieci, zwłaszcza tych wiejskich, często osieroconych, zaniedbanych, pozbawionych dostępu do nauki i kultury, których los był dla wielu obojętny, a dla których on zapragnął uczynić coś, co odmieniłoby ich życie

i ustrzegło w nich „Boży obraz”. Znajdując mocne oparcie w wierze dla swej idei niesienia pomocy dzieciom, założył i urządził dla sierot tzw. Instytut – Dom Miłosierdzia, prowadzony przez sprowadzone przez niego siostry szarytki, w którym dzieci miały zapewnione odpowiednie warunki rozwoju i przygotowania do uczciwego, samodzielnego życia. Czuwając nad funkcjonowaniem „domu”, osobiście poświęcał wiele czasu dzieciom, stawiając im wymagania, uczył je pracy, systematyczności i zaradności, ale także uczestniczył w ich zabawach, śpiewach i wycieczkach, które zresztą sam często inicjował. W wychowaniu dzieci kładł duży nacisk na stronę moralną, religijną i patriotyczną, chcąc jak najlepiej wykorzystać bogate tradycje polskiej wsi i jej duchowe bogactwo. Dzieci dostrzegały jego zaangażowanie i troskę oraz autentyczną miłość, którą ich otaczał, z czasem więc poczęły go nazywać „tata”, dając tym samym najlepsze świadectwo, jak wiele dla nich znaczy.

Doświadczenie pracy z dziećmi wzmocniło jego starania, aby powołać do życia dzieło, które w swych założeniach podjęłoby długofalową troskę o integralne wychowanie dziecka na terenie ówczesnych ziem polskich będących pod zaborami, ale w duchu iście katolickim i patriotycznym, w którym nie zabraknie kontaktu z przyrodą i historią, swobody w ruchu, radości, entuzjazmu oraz zwrócenia się ku Stwórcy w modlitwie. Tak powoli rozdzielała się u Bojanowskiego idea powołania do życia tzw. ochronek, które niebawem miały zacząć działać między innymi w Podrzeczu, Gostyniu, Śremie i Psarach. W jego założeniach ochronka miała być instytucją wychowawczą, gromadzącą dzieci, które jeszcze nie uczęszczały do szkoły. Umożliwiał to rodzicom podjęcie pracy zarobkowej bez szkody dla opieki i wychowania dzieci. Wiedział jednak, że aby tak ambitne dzieło mogło się ziścić, konieczne było powierzenie je w odpowiedzialne ręce, które jednocześnie reprezentowałyby Bożą Opatrzność i kompetentne działanie w dziedzinie wychowania, łącząc w sobie to, co nadprzyrodzone, z ludzkim poświęceniem i ofiarną pracą dla dobra dziecka. W ten sposób zostało zapoczątkowane największe dzieło bł. Edmunda Bojanowskiego – Zgromadzenie Służebniczek NMP NP, jego powstanie datuje się od założenia pierwszej ochronki (1850 r.) dla dzieci wiejskich w Podrzeczu k. Gostynia. Siostrom służebniczkom, zwanyom powszechnie „ochroniarkami”, wyznaczył wtedy apostołskie i pedagogiczne pole pracy głównie w środowisku wiejskim, gdzie miały chronić dzieci przed zepsuciem oraz troszczyć się o podniesienie i uświęcenie ludu wiejskiego. Osobiście zajął się też formacją duchową, intelektualną i pedagogiczną pierwszych ochroniarek, wyznaczając w ten sposób zasadnicze rysy charyzmatu nowego zgromadzenia zakonnego.

W aspekcie pedagogicznym wpajał ochroniarkom, iż idea ochrony dziecka to nie tylko bierne zabezpieczenie dzieci przed złem, ale przede wszystkim aktywizowanie i intensyfikowanie ich rozwoju i wychowania na podstawie ich naturalnych zdolności i zainteresowań. Jego wychowawcze zalecenia zostały w pełni potwierdzone przez współczesne badania psychologiczne i pedagogiczne, dając mocne podstawy do stwierdzenia, iż Bojanowski był człowiekiem, który nie tylko posiadał rozległą wiedzę, ale przede wszystkim talent pedagogiczny, który pozwalał mu wprost „intuicyjnie” działać w interesie dziecka. Zdaje się też, że w duszy bł. Edmunda już od dawna tliło się powołanie do kapłaństwa, które ostatecznie postanowił zrealizować wstępując 1869 r. do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Niestety, pogarszający się stan jego zdrowia niebawem zmusił go do opuszczenia seminaryjnych murów. Mimo nasilającej się choroby, żywo interesował się sprawami dynamicznie rozwijającego się Zgromadzenia Służebniczek. Ostatnie miesiące życia spędził u swego przyjaciela, ks. Stanisława Gieburrowskiego, w Górcie Duchowej, gdzie zmarł w opinii świętości 7 sierpnia 1871 r. w niespełna 57 roku życia (Możdżeń, 2003, s. 417-418). Niebawem po jego śmierci wszczęto starania o rozpoczęcie jego procesu beatyfikacyjnego, który ostatecznie został zakończony ogłoszeniem go błogosławionym w 1999 r.

Próbując zrozumieć tajemnicę życia bł. E. Bojanowskiego, należy sięgnąć do źródła, z którego czerpał siły i zapal do swej wielorakiej działalności. Inspirację do tak owocnego życia czerpał ze swej katolickiej wiary, z Ewangelii, którą nieustannie rozważał, ale także z miłości do ojczyzny i ludu, który ją zamieszkiwał. Bojanowski był człowiekiem skromnym, potrafiącym urzeczywistnić ideały, w które wierzył, pomagało mu w tym głębokie życie sakramentalne oraz umiejętność zjednywania sobie sojuszników w szlachetnych sprawach. Jak świadczą jego zapiski, wiara była jego codzienną tarczą w zmaganiach z trudami i przeciwnościami życia, siłą do ponoszenia ofiar. Na co dzień odznaczał się wielką prostotą, delikatnością, serdecznością i miłością bliźniego. We wszelkich działaniach kierował się pragnieniem, by wszyscy ludzie, a zwłaszcza dzieci zachowali „swe podobieństwo do Boga” (Opieła, 2012, s.141-142). Przeszedł do historii jako święty, który z miłości do Boga i do człowieka podejmował liczne dzieła wychowawcze, charytatywne, kulturalne i religijne, a przykład jego ofiarnej pracy nieustannie inspiruje kolejne pokolenia.

PEDAGOGICZNY ZAMYŚŁ BŁ. EDMUNDA BOJANOWSKIEGO

Wzrastające zainteresowanie problematyką edukacji młodego pokolenia nieodzownie skłania wielu ludzi zatroskanych o los dziecka do wzmocnionych działań na rzecz poszukiwania właściwych dróg jego integralnego rozwoju i wychowania (Gajdamowicz, 2010, s.137). W każdej epoce można więc zauważyć wychowawczą troskę pokolenia starszego, bogatszego w doświadczenie, wiedzę i mądrość życiową, posiadającego siłę autorytetu, o tych najmłodszych (dzieci), będących dopiero w fazie wzmoczonego rozwoju fizycznego, społecznego i moralnego. W biografii każdego człowieka można bowiem wyróżnić szczególny i niepowtarzalny okres, jakim jest dzieciństwo. Dla jednych to okres bardziej szczęśliwy i pełny radości, dla innych naznaczony trudnościami, zaś dla wszystkich mający jednak znaczenie kluczowe w późniejszym rozwoju osobowym. Większość ludzi, powracając pamięcią do tego okresu, wspomina przede wszystkim czas spędzany w gronie rodzinnym, gdzie wszechogarniająca miłość i troska dorosłych zapewniała im poczucie bezpieczeństwa oraz dawała impuls do twórczego rozwoju osobowości. Dzieciństwo w znacznym stopniu określa, a zarazem ukierunkowuje rozwój każdej jednostki ludzkiej, ku jej osobowej i społecznej pełni. Dziecko od samego początku swego istnienia jest bytem osobowym, którego osobowa działalność ujawnia się w pełni w miarę cielesnego i psychicznego dojrzwiania; od samego początku swego życia posiada nienaruszalną godność osoby i podmiotowość prawa (Krąpiec, 2003, s. 20). Jednakże aby jego osobowość jako zbiór właściwości i cech psychicznych, społecznych i duchowych mogła rozwijać się i kształtować w sposób integralny, potrzeba odpowiedniego środowiska wychowawczego, w którym dzięki pomocy „innych” i własnej aktywności dziecka zyska światło na życiowej drodze.

Jednym z istotnych czynników decydującym o intensywności czy wręcz o występowaniu owego ukierunkowania dziecka ku dobru jest problem odpowiedzialności za jego integralny rozwój i edukację. W przeszłości trwały związek między przekazywaniem wartości a edukacją młodego pokolenia miał swoje głębokie uzasadnienie w tradycji i kulturze oraz stanowił pewnego rodzaju gwarancję ładu społecznego i wychowawczego. Współcześnie jednak nastąpiło zakwestionowanie zarówno samych wartości, jak i potrzeby ich upowszechniania w toku edukacji młodego pokolenia. Dlatego warto pochylić się nad pedagogicznym zamysłem E. Bojanowskiego, w którym na szczególną uwagę zasługuje perspektywa patrzenia przez pryzmat wychowania małego dziecka na całość życia osoby, aż po wieczność. Bojanowski,

analizując zagadnienia związane z rozwojem i wychowaniem dziecka, odkrył czynniki, które je kształtują i wokół których organizują się trwałe nastawienia jednostki. Zaliczał do nich między innymi osoby znaczące występujące w życiu dziecka, system wartości, stawiane dziecku wymagania, jakość jego kontaktów z otaczającymi go ludźmi i światem oraz zdarzenia o wyjątkowej sile mające miejsce w jego życiu. Czynniki te naturalnie współwystępują w rodzinie, ale w jego przekonaniu powinny one znaleźć swoje trwałe miejsce również w każdym innym środowisku wychowawczym i edukacyjnym, gdzie kształtują się zręby osobowości dziecka (Klimek, 2007, s. 224-227). Przyczynia się to znacznie do osiągnięcia w przyszłości przez dziecko pełnej dojrzałości w wymiarze społecznym i religijnym, a w połączeniu ze zdrowiem i tężyzną fizyczną, a także pełnym rozwojem intelektualnym umożliwi mu odpowiedzialne i twórcze życie oraz działanie w świecie.

Koncepcja pedagogiczna Bojanowskiego wskazuje, iż środowisko edukacji dziecka (przedszkole, szkoła), ze względu na funkcję, jaką pełni w jego życiu, jest zobowiązane do współdziałania z rodziną w zapewnieniu dziecku takiej „ochrony”, która pozwalałaby mu swobodnie zdobywać wiedzę, kształtować postawy wobec siebie i innych oraz postawy wobec sytuacji i zdarzeń. W koncepcji wychowania Bojanowskiego najwyższym celem jest, aby człowiek stał się obrazem i podobieństwem Boga na ziemi. Wczesne wychowanie dziecka jest zatem wspomaganie jego naturalnej dążności do aktualizacji swego człowieczeństwa i wspieraniem go w budowaniu mocnego fundamentu pod swoje życie społeczne i religijne. Wymaga to od wychowawców i nauczycieli znajomości „istoty człowieka”, jego natury i praw rozwoju oraz wielkiej wrażliwości i szacunku dla „niepowtarzalności” każdego dziecka. Nie jest bowiem obojętne, jakich wzorów i wzorców dostarcza się dziecku w procesie jego edukacji, by wzmocnić jego zaangażowanie w proces doskonalenia, stawania się coraz pełniej osobą w wymiarze duchowym, społecznym i moralnym. Bojanowski stał na stanowisku, że do wypełnienia tego zadania najlepiej może posłużyć jak najwcześniejsze niejako zanurzenie dziecka w świat natury, historii i religii. Szczególnego znaczenia w tym kontekście nabiera zatem wczesne kształtowanie „wrażliwości” dziecka w odniesieniu do wartości najwyższych (transcendentnych). Bojanowski usilnie bowiem zabiegał, aby ów „obraz Boga” nie został zatarty zwłaszcza w sercu i sumieniu dziecka, by z czasem dorastając, samo mogło odnaleźć w sobie to „Boże podobieństwo”, które może stać się dla niego inspiracją do życia godnego i wartościowego oraz wznoszenia się na szczyty chrześcijańskiej świętości.

Proces wielostronnego rozwoju i wychowania dziecka w procesie edukacji zachodzi najczęściej pod wpływem zdobywanych umiejętności i wiedzy

oraz procesów interakcyjnych z innymi członkami społeczności rodzinnej i szkolnej, np. wzajemne współdziałanie, wspólne rozwiązywanie problemów, podejmowanie decyzji, realizacja zadań i celów wspólnotowych. Bojanowski wiedząc o tym, wczesne wychowanie dziecka zalecał rozpoczynać od nawiązania z nim bliskich więzi oraz rozpoznania jego potrzeb i możliwości rozwojowych. Wielość relacji występujących w procesie edukacji i ich zróżnicowanie, sprzyja kształtowaniu się odpowiedzialnych postaw dziecka. Zwłaszcza nauczyciele i wychowawcy przez swoją aktywną i „etycznie stateczną” obecność dostarczają dziecku wzorów zachowań, co sprawia, że dziecko zaczyna ich naśladować, a następnie identyfikuje się z nimi i chce być takie, jak oni. Dlatego tak mocno zabiegał o to, żeby proces wychowania i edukacji dziecka był wspierany i dopełniany odpowiedzialnymi działaniami opiekuńczymi, zmierzającymi do zabezpieczenia właściwych warunków dla jego integralnego rozwoju. Przy czym nie chodzi mu tu tylko o opiekę czy obecność fizyczną nauczyciela bądź wychowawcy, ale przede wszystkim o rozsądne i rzeczywiste zaangażowanie się ich w sprawy i problemy dziecka. Miało to decydujący wpływ na jakość więzi łączącej dziecko z wychowawcą w procesie wychowania, dając mu także możliwość skutecznego zaspokajania jego podstawowych potrzeb (Opiela, 2012, s. 148-149). Dobrze uformowana osobowość wychowawcy i jego postępowanie zakorzenione w chrześcijańskim systemie wartości miały dla Bojanowskiego niezwykle istotne znaczenie w procesie integralnego wychowania dziecka. Dawały bowiem możliwość wychowawcy wprowadzania wychowanka w bogaty świat jego myśli, uczuć i dążeń.

Podjmując refleksję nad dzieckiem i dzieciństwem jako zagadnieniem w wymiarze indywidualnym i społecznym, doczesnym i nadprzyrodzonym, Bojanowski zwracał szczególną uwagę na afirmację godności dziecka oraz w sposób wnikliwy analizował potrzeby dzieciństwa. Formułując zaś cele oraz zasady wychowania i opieki nad dzieckiem, a także tworząc ich teoretyczne podstawy, dał przykład autentycznej troski o wychowanie nowych pokoleń w duchu iście katolickich wartości, zdolnych do wytężonej pracy dla dobra ojczyzny i Kościoła. Bojanowski, kreśląc w swych licznych pismach chrześcijańską wizję wychowania, starał się jak najlepiej poznać i zrozumieć prawa rozwoju dziecka na tle istniejących zależności i różnic, często odwoływał się też do „biblijnej koncepcji człowieka”, z której – jak twierdził – wynika potrzeba integralnego wychowania, które służy pełnemu rozwojowi osoby ludzkiej i osiągnięcia przez nią celu ostatecznego (Klimek, 2007, s. 206-208). Wszystkie środki i metody wychowawcze powinny zatem

zmierzać do rozbudzenia w dzieciach wielkiej miłości Boga, bliźniego i Ojczyzny.

Proces wychowawczy w opinii Bojanowskiego powinien opierać się głównie na przeżywaniu i przyswajaniu przez osobę i wspólnotę wartości kulturowych pielęgnowanych w rodzinie, narodzie. Ukazując zaś ówczesnym wychowawczyniom (ochroniarkom) złożone realia ludzkiego życia i rozwoju, zwracał szczególną uwagę na permanentną potrzebę wpierania dziecka w poznawaniu prawdy oraz dawania mu osobistego przykładu w wybieraniu dobra. Podkreślał jednak, iż należy przy tym pamiętać, że niezmiennym celem aktywności wychowawczej jest wszechstronny rozwój dziecka przez zamierzone oddziaływanie opiekuńczo-wychowawcze oraz wielość interakcji zachodzących w grupie rówieśniczej, jak i poprzez wzory osobowe wychowawców. Daje to bowiem solidne podstawy zabezpieczające prawidłowo rozumiane dobra dziecka, postrzegane jako „kompleks wartości o charakterze niematerialnym i materialnym niezbędnym do zapewnienia prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego dziecka oraz do należytego przygotowania go do pracy odpowiednio do jego uzdolnień” (Stojanowska, 1979, s. 27). Należy także mocno podkreślić, iż samo „dobro”, w rozumieniu Bojanowskiego, nie jest czymś statycznym, lecz jest wartością dynamiczną, niejako otwartą na poszukiwanie nowych rozwiązań w wychowaniu, które są jednak głęboko zakorzenione w kulturze i religii chrześcijańskiej i zmierzają w kierunku pełnego rozwoju człowieka jako osoby. W jego przekonaniu dziecko, zwłaszcza to najmniejsze, wymaga szczególnej troski ze strony dorosłych, dlatego muszą oni zadbać o jego pożytek doczesny i wieczny, w przeciwnym bowiem przypadku dziecko zacznie czuć się osamotnione, załęknięte, a w skrajnych przypadkach może odczuwać silne poczucie winy i wyobcowania. Zajęcia w ochronkach miały być zatem organizowane w sposób maksymalnie „otwierający” dziecko na bogactwo natury, historii i religii.

Pozwalało to w rezultacie opracować Bojanowskiemu konkretne propozycje wychowawcze w kontekście historycznym i religijnym, odnosząc je do świata natury i codziennego życia człowieka, a jednocześnie nasycając je głębokim mistycyzmem duchowym. Głoszona przez Bojanowskiego synteza natury, historii i religii była również swoistą próbą przeciwstawienia się popularnym w jego czasach redukcjonistycznym teoriom naturalizmu (Rousseau) czy spirytualizmu, postrzegających człowieka jednostronnie, bez uwzględnienia innych sfer ludzkiej egzystencji. Bojanowski dostrzegał „ułomność” wymienionych trendów myślowych głównie w dziedzinie wy-

chowania i edukacji dziecka, toteż jego propozycja wychowawcza była systemową próbą ochrony dziecka i „dzieciństwa” przed manipulacją ze strony różnych ideologii lansujących pozornie wartościowe koncepcje pedagogiczne i edukacyjne. Zgłębiając tajnik zamysłu wychowawczego Bojanowskiego odkrywamy, że jego koncepcja wychowania mimo upływu czasu zachowała swoją wartość i „żywołność” i jest ciągle aktualna i możliwa do realizacji we współczesnych realiach edukacyjnych.

PEDAGOGICZNA KONCEPCJA „OCHRONEK” BOJANOWSKIEGO

Projekt tzw. ochronek powołanych do życia przez E. Bojanowskiego jest praktycznym urzeczywistnieniem koncepcji integralnego wychowania dziecka, poczynając już od jego najwcześniejszych lat. Ochronki jako instytucje i placówki opiekuńczo-wychowawcze są ewidentnym wyrazem twórczych poszukiwań Bojanowskiego i jego nowatorskiego podejścia do wychowania i edukacji małego dziecka. Tym, co szczególnie przyciąga do osoby i dzieła Bojanowskiego, jest jego charyzmatyczne i zdecydowane działanie na rzecz poprawy losu dzieci, zwłaszcza tych ze środowisk wiejskich i zaniedbanych. Bojanowski bowiem jako człowiek o dużej wrażliwości na potrzeby innych, postanawia na polu wychowania powołać do istnienia instytucję, która będzie realizować miłość bliźniego w formie dobroci, życzliwości, gruntownej akceptacji i zaufania do dziecka. Długoletnie poszukiwania i doświadczenie ugruntowały w nim przekonanie, że musi to być instytucja „ochronna i prewencyjna”, która będzie się odznaczała wyrazistością celów i zadań do wypełnienia, oraz w swej działalności pedagogicznej będzie nawiązywała do tradycji narodowych (patriotycznych) i religijnych (katolickich).

Bojanowski zwraca uwagę, że we wczesnych latach życia człowiek jest szczególnie narażony na zagrożenia, które mogą stać się przeszkodą w jego późniejszym dorosłym już życiu. Dlatego w utworzonym przez niego dziele tzw. ochronek, prowadzono działalność wychowawczą wśród dzieci, którą można obecnie określić jako ochraniającą, zapobiegającą lub uprzedzającą czy wręcz wyprzedzającą. Koresponduje ona w szerokim znaczeniu ze współczesnym pojęciem profilaktyki, która postrzegana jest jako zespół działań o charakterze koncepcyjnym i praktycznym, podejmowanych w skali mikro- bądź makrospołecznej, służących uprzedzaniu i zapobieganiu niekorzystnym zjawiskom, do których najogólniej można zaliczyć zjawiska z zakresu marginalizacji i wykluczenia społecznego, przestępczości oraz różnego

rodzaju zagrożeń socjalnych i ekologicznych (Pyka, 1999, s. 215). W praktyce pracujące w ochronkach siostry służebniczki (ochroniarki) zobowiązane były do przewidywania, monitorowania i eliminacji niekorzystnych sytuacji i zjawisk pojawiających się wśród podopiecznych.

Najogólniej zasadę ochrony (prewencji), która została sprecyzowana przez Bojanowskiego, można odnieść do realizacji szeroko zakrojonej pracy wychowawczej i edukacyjnej nad kształtowaniem motywów, uczuć, przekonań, postaw, cech charakteru i sposobów postępowania młodego pokolenia (Okoń, 1998, s. 314). Idea ochrony dziecka obecna już od dawna w różnych, zwłaszcza chrześcijańskich systemach wychowawczych, przyczyniła się do wzmożenia troski o pełną ochronę prawną i moralną najmłodszych w imię poszanowania ich godności i praw. W założeniach Bojanowskiego zawsze niosła ze sobą perspektywę dobra, które należy urzeczywistnić w wychowaniu dzieci i młodzieży. Stosowana zaś w wychowaniu i edukacji dzieci ujawniała się jako działanie dyscyplinujące i dobroczynne, zmierzające do zaspokojenia materialnych i duchowych potrzeb dziecka, aby z powodu nędzy i braku właściwej opieki nie było skazane na marginalizację i wykluczenie społeczne.

Myśl roztoczenia zorganizowanej opieki nad opuszczonymi lub zaniedbanymi dziećmi znajdowała powoli coraz więcej propagatorów w poszczególnych krajach chrześcijańskiej Europy. Wybitnymi poprzednikami Bojanowskiego w dziedzinie troski o dobro dziecka oraz propagatorami systematycznej i dobrze przemyślanej działalności opiekuńczo-wychowawczej i edukacyjnej na rzecz dzieci i młodzieży byli między innymi duchowni: F. Nereusz (1515-1598), K. Boromeusz (1538-1584), Wincenty à Paulo (1581-1660), J. Bosko (1815-1888), a także świeccy myśliciele znani z szerokiej działalności społecznej i wychowawczej oraz charytatywnej – J.H. Pestalozzi (1746-1827) i R. Owen (1771-1851). Podejmowali oni wielorakie działania na rzecz najmłodszych, postulując ochronę dzieci przed krzywdą, rozpoznanie i zaspokojenie ich potrzeb materialnych i duchowych, kształtowanie u nich dobrych obyczajów, zdolnych uchronić ich przed niebezpieczeństwami życia (Zalewski, 1982, s. 668-685). Bojanowski znał koncepcje wyżej wspomnianych myślicieli i działaczy i sam często zastanawiał się, który model ochrony będzie najlepszy do polskich warunków. Kładąc podwaliny pod koncepcje „ochronek”, sięgał do myśli jednego z czołowych polskich działaczy edukacyjnych – A. Cieszkowskiego (1814-1894). Ten dziełnastowieczny uczony wychowanie przedszkolne traktował w szerszym aspekcie: jako przygotowanie dziecka do nauki szkolnej oraz jako ochronę

przed niekorzystnymi wpływami środowiska. Potrzebę rozwijania ochron wiejskich uzasadniał powołując się na argumenty moralne, pedagogiczne i ekonomiczne. W celu dokładnego zapoznania się z koncepcjami organizowania ochron, zaproszono Cieszkowskiego w 1842 r. do Gostynia, gdzie podzielił się ze słuchaczami zdobytymi spostrzeżeniami związanymi z zakładaniem i prowadzeniem ochron. W swych dążeniach i działaniach edukacyjnych A. Cieszkowski znalazł wrażliwego i gorliwego kontynuatora swoich myśli i postulatów w E. Bojanowskim, który w swoich ochronkach prowadzonych przez siostry słuźebniczki stworzył środowisko wychowawcze dla dzieci wiejskich, biednych i zaniedbanych (Opiela, 2012, s. 143-144).

W założeniach Bojanowskiego ochronka miała być domem dla dzieci pozostających bez opieki, których rodzice w tym czasie najczęściej pracowali zawodowo. Miała ona chronić dzieci już od najwcześniejszych lat od zepsucia moralnego, pomagać im przezwyciężać deficyty rozwojowe i wychowawcze oraz rozwijać ich zainteresowania i talenty. Ponadto w ochronkach miała panować atmosfera rodzinna, w której w sposób prosty i bezpośredni nawiązuje się relacje oraz kultywuje się tradycje rodzinne i narodowe. Jego projekt zakładał, że ochronki powinny nieść skuteczną pomoc dzieciom i ich rodzicom w rozwiązywaniu codziennych problemów opiekuńczo-wychowawczych, stwarzając jednocześnie płaszczyznę współpracy z innymi instytucjami i organizacjami społecznymi i edukacyjnymi. Z uznaniem należy podkreślić, iż w praktycznym rozwiązaniu kwestii ochronek Bojanowski obrał własną i niezależną drogą, wspierając swe dzieło na mocnym fundamencie Kościoła katolickiego, zaś w jego rozwój i program wychowawczy włączył życie nadprzyrodzone.

Innym znamienitym rysem charakteryzującym pedagogiczne zainteresowania Bojanowskiego było gromadzenie licznych materiałów folklorystycznych (pieśni, opowiadania, poezja ludowa, zabawy), a następnie twórcze ich opracowywanie, mające na celu dostosowanie do potrzeb wychowawczych i edukacyjnych ochronek. Wiązało się to z nowymi zajęciami, jakie wprowadził on do wychowania przedszkolnego. Gimnastyka, śpiew, taniec, teatrzyk, częste wycieczki, zajęcia na świeżym powietrzu w rozumieniu E. Bojanowskiego oznaczały nie tylko zaspokojenie doraźnych potrzeb dzieci, ale stanowiły prekursorskie wykorzystanie bogatego zasobu środków wychowawczych dla rozwoju umysłowego, społecznego i duchowego dziecka. W jego arsenale środków wychowawczych znalazła się również „praca”, którą dzieci wykonując pod opieką ochraniarki, uczyły się w ten sposób odpowiedzialności, zręczności, wytrwałości, obowiązkowości i współpracy. Łączyła się

ona ściśle z rytmem pór roku i dni tygodnia oraz upływem roku liturgicznego. W myśl zaleceń Bojanowskiego poszczególne dni tygodnia w ochronkach były odpowiednio zaplanowane i ukierunkowane na prawdy wiary katolickiej: w poniedziałek akcentowano miłość Boga i Jego Opatrzność (wyrzażały to zabawy i śpiewy), wtorek poświęcano Aniołom Stróżom, w środę wspomniano zmarłych i tajemnicę Świętych Obcowania, z kolei w czwartek podkreślano radość eucharystyczną, piątek przeznaczano na opowiadania o Męce Pańskiej, sobota zaś była poświęcona Matce Bożej. Najważniejszymi filarami tak rozumianego wychowania i kształcenia w ochronce były: religijność, patriotyzm, samokontrola i samoocena oraz osobiste świadectwo wychowawcy (Klimek, 2007, s. 212-217).

Proponowana przez E. Bojanowskiego koncepcja wychowania nie miała więc znaczenia ściśle formalnego, ale niosła ze sobą dynamizm i entuzjazm pedagogiczny. Dla niego odwołanie się do „ochrony” w działalności wychowawczej miało bowiem z jednej strony zabezpieczać, przestrzegać wychowanka przed narażeniem się na różnego rodzaju niebezpieczeństwa, z drugiej zaś wyzwalać w nim twórczą energię, mobilizować do pracy, wysiłku, ubogacania siebie i otaczającego go środowiska (Chávez Villanueva, 2013, s. 5-7). Koncepcja wychowania przedszkolnego Bojanowskiego aprobowała zatem to wszystko, co pozytywnego proponuje kultura, nauka i religia oraz zdrowy rozsądek, daleki od małostkowych nacisków. Oryginalność dzieła wychowawczego Bojanowskiego wyraża się zatem w sposobie wykorzystania wartości tradycyjnych według własnego pomysłu i stylu. Jego działalność pedagogiczna stanowiła spójny związek przekazywanych i życiowo połączonych wartości, zmierzających do promocji godności i praw dziecka oraz otwarcia go na orędzie ewangeliczne i z czasem umocnienia jego relacji społecznych.

ZAKOŃCZENIE

Działania wychowawcze i edukacyjne, jakie dla dobra dziecka podejmował w swym życiu E. Bojanowski, nie mogły pozostać bez echa, ale znajdowały żywy odzew w umysłach i sercach ówczesnych pedagogów i ludzi nauki. Nakreślone przez niego założenia wychowawcze i edukacyjne, również współcześnie otwierają ludzkie umysły na potrzeby dziecka i niosą nadzieję, że ochrona dziecka i jego integralne wychowanie jest w stanie zachować w nim tę najcenniejszą część, która jest odbiciem samego Stwórcy.

Dokonując refleksji nad wychowaniem dziecka w zamyśle E. Bojanowskiego w kontekście współczesnych wyzwań edukacyjnych, należy podkreślić, iż jego propozycja wychowawcza okazuje się zaskakująco trafna i aktualna, by mogła przyczynić się i dziś do skutecznej formacji i otwarcia młodego pokolenia na świat wartości i twórcze rozwijanie własnego sprawstwa. Myśl pedagogiczna Bojanowskiego usytuowana w kontekście działalności edukacyjnej może być zatem postrzegana jako wypadkowa dwóch mądrości, tej ludzkiej i tej nadprzyrodzonej, istniejących i działających ze znaczną siłą na wszystkich członków procesu wychowawczego, stymulując ich życie w kierunku dobra, prawdy i piękna.

BIBLIOGRAFIA

- CHÁVEZ VILLANUEVA, P. (2013). Wzorem Księdza Bosko – wychowawcy ofiarujemy młodzieży Ewangelię radości stosując pedagogię dobroci. Kraków: Poligrafia Salezjańska.
- GAJDAMOWICZ, H. (2010). Postmodernistyczna wizja człowieka. Kontekst pedagogiczny. W: M. NOWAK, P. MAGIER, I. SZEWCZAK (red.), *Antropologiczna pedagogika ogólna* (s. 137-148). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- KLIMEK, J. (2007). Specyfika apostołatu pedagogicznego realizowanego przez bł. Edmunda Bojanowskiego. „Pedagogika Katolicka” 1a (nr specjalny), 203-228.
- KRAPIEC, M.A. (2003). Dziecko osobą dojrzewającą. W: J. WILK (red.), *W służbie dziecku. T. I* (s. 19-24). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- ŁUCZYŃSKI, A. (2012). Przestrzeń społeczna współczesnych młodych. W: K. STĘPIEŃ, B. KIEREŚ (red.), *Nauczyciel wobec problemów globalnego nastolatka* (s. 51-78). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- MAGIER, M. (2007). Kulturowy kontekst wychowania dziecka. W: D. OPOZDA (red.), *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych* (s. 99-111). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- MOŹDŻEŃ, S. (2003). Bojanowski Edmund. W: T. PILCH (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku* (s. 417-418). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- OKOŃ, W. (1998). *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- OPIELA, M. (2012). Koncepcja pedagogiczna bł. Edmunda Bojanowskiego. W: A. RYNIO, K. BRAUN, A. LENDZION, D. OPOZDA (red.), *Religijno-moralny wymiar rozwoju i wychowania* (s. 139-159). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- PYKA, L. (1999). Profilaktyka społeczna (prewencja). W: D. ŁALAK, T. PILCH (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej* (s. 2015-216). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- STOJANOWSKA, W. (1979). *Rozwód a dobro dziecka*. Warszawa: WP.
- ZALESKI, W. (1982). *Święci na każdy dzień*. Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.

OSOBA I MYŚL PEDAGOGICZNA BŁ. EDMUNDA BOJANOWSKIEGO
W PERSPEKTYWIE WSPÓŁCZESNYCH WYZWAŃ EDUKACYJNYCH

Streszczenie

Artykuł ukazuje system wychowawczy jednego z wybitnych polskich myślicieli i działaczy społeczno-patriotycznych XIX wieku – Edmunda Bojanowskiego, którego myśl pedagogiczna również dzisiaj nie przestaje fascynować wielu pedagogów, czyniąc z nich „artystów” w dziedzinie wychowania. Tekst wskazuje na oryginalność systemu wychowania przedszkolnego Bojanowskiego, który w swych podstawowych założeniach odwołuje się do natury, historii i religii, proponując wychowanie o charakterze integralnym i realizowane w duchu rodzinnym. Autor zwraca również uwagę na potrzebę upowszechnienia i wykorzystania propozycji wychowawczej Bojanowskiego we współczesnej edukacji, gdzie stanowić może ona niezwykle cenne „narzędzie” w procesie kształtowania u dzieci osobowości harmonijnych i odpowiedzialnych.

Słowa kluczowe: wychowanie; edukacja; Edmund Bojanowski; system; dziecko.

A PERSON AND PEDAGOGICAL THOUGHT OF BL. EDMUND BOJANOWSKI
IN PERSPECTIVE OF CONTEMPORARY EDUCATIONAL CHALLENGES

Summary

The article shows the educational system of one of the eminent Polish thinkers and social-patriotic activists – Edmund Bojanowski, whose pedagogical thought continues to fascinate many educators today, making them “artists” in the field of education. The text points to the originality of the Bojanowski pre-school education system, which in its basic premise refers to nature, history and religion, offering an integral and family-oriented education. The author also points to the need to popularize and use Bojanowski's educational proposal in modern education, where it can be an extremely valuable "tool" in the process of developing harmonious and responsible children.

Key words: upbringing; education; Edmund Bojanowski; system; child.